

Ogólnopolski
Plener Fotograficzny
NA STYKU CZASÓW



ZWIĄZEK POLSKICH
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
OKRĘG ŚWIĘTOKRZYSKI

32/2 ART-EKO

| Zwierzyniec 2019

Ogólnopolski
Plener Fotograficzny
NA STYKU CZASÓW



ZWIĄZEK POLSKICH
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
OKRĘG ŚWIĘTOKRZYSKI

32/2 ART - EKO

| Zwierzyniec 2019

**Wystawa poplenerowa dedykowana
Jerzemu Lewczyńskiemu (1924-2014)**

Wystawy poplenerowe:

Galeria „U Panien”, Centrum idei „Ku Demokracji” w Piotrkowie Trybunalskim
- październik/listopad 2020

Galeria Wojewódzkiego Domu Kultury im Józefa Piłsudskiego w Kielcach
- listopad/grudzień 2020

Galeria „Stylowy”, Centrum Kultury Filmowej w Zamościu - styczeń/luty 2021

Galeria Atelier w Chełmie - luty/marzec 2021

Muzeum Fotografii w Tomaszowie Lubelskim - marzec/kwiecień 2021

Kielce 2020

OGÓLNOPOLSKI PLENER FOTOGRAFICZNY ART-EKO ZWIERZYNIĘC 2019
17-20. X. 2019



UCZESTNICY WYSTAWY:

Robert ANDRE - Konin

Przemysław BARAŃSKI - Radom

Robert BAŚ - Kraków

Piotr BIENIEK - Kraków

Andrzej BORYS - Kielce

Artur DZIWIŁEK - Kielce

Alek FIGURA - Wrocław

Andrzej GRUDZIEN - Warszawa

Tomasz GRZYB - Radom

Kinga HENDZEL - Lublin

Anna KALETA - Kielce

Ryszard KARCZMARSKI - Chełm

Waldemar KOZUB - Kielce

Przemysław KUŁAGA - Kielce

Katarzyna ŁATA - Katowice

Cezary ŁUTOWICZ - Sandomierz

Piotr MAZUR - Radom

Antoni MYŚLIWIEC - Kielce

Stanisław ORŁOWSKI - Zamość

Sławomir OSZYWA - Kielce

Zbigniew PODSIADŁO - Sosnowiec

Jolanta RYCERSKA - Warszawa

Waldemar SIATKA - Zamość

Zdzisław SŁOMSKI - Radom

Teresa SOLARZ - Sosnowiec

Brunon SZCZAPIŃSKI - Warszawa

Wiesław TURNO - Końskie

Zofia TURNO - Końskie

Aneta WIĘCEK-ZABŁOTNA - Lubin

Mieczysław WROŃSKI - Stalowa Wola

Piotr WYPYCH - Piotrków Trybunalski

Waldemar ZIELIŃSKI - Bystrzyca Kłodzka

Jan ZYCH - Kraków

NA STYKU CZASÓW

Prolog

Powstanie wystawy o zaproponowanym wcześniej tytule „Na styku czasów” było założeniem pleneru ART-EKO 32/2. Kontynuując pomysł poprzedniego (31/1), gdzie pochyliliśmy się nad dokonaniem Pawła Pierścińskiego, w tym roku chcieliśmy odwołać się do postaci **Jerzego Lewczyńskiego** (1924 – 2014). Naszym twórczym udziałem w tym projekcie, zamierzaliśmy nie tylko nawiązać do dorobku wielkiej osobowości z historii Polskiej Fotografii, ale także edukować i przypominać o Niej młodemu pokoleniu. Sprawa wbrew pozorom jest ważna. Dzisiaj, w dobie zerwania z przeszłością, oddzielenia faktów od wartości, panującego powszechnie konsumpcjonizmu, relatywizmu kulturowego i obłudnej poprawności politycznej, stawianie pytań o: *Ślady, takie odpady ludzkiej obecności, świadczące o prawdzie czasu, o charakterze epoki...* by zacytować samego J. Lewczyńskiego, nie jest popularne, ba, jest dzisiaj wręcz niemodne, bo świat chce patrzeć w inną stronę. Więc tych pytających za wielu nie ma, bo i do kogo kierować pytania. Historii fotografii przestano już wymagać od nowych członków ZPAF. A wiedza, ta historyczna zwłaszcza, tycząca tego czym się zajmujemy, uczy przynajmniej pokory.

Warto tu przypomnieć postać: John Stuart Mill, był brytyjskim ekonomistą, myślicielem i filozofem nauki. Zmarł w roku 1873. Jest to ważna data, ponieważ Mill był ostatnim człowiekiem cieszącym się opinią kogoś, kto wie wszystko, co tylko wiedzieć można. Dzisiaj pomysł, że ktoś z nas mógłby osiągnąć całą wiedzę znaną ludzkości, wywoła może tylko uśmiech. Żyjemy w świecie, jak twierdzi Robert Cialdini – profesor psychologii społecznej – w którym połowa wiedzy w niemal wszystkich dziedzinach nauki pozyskana została w ciągu ostatnich dwóch dekad. W fizyce, podwojenie wiedzy następuje wręcz co osiem lat. Z niespotykaną wcześniej szybkością zmienia się dla człowieka tempo podróży, liczba spotykanych osób oraz czas (który się skraca) kontaktu z nimi. Przedmioty wokół nas stały się jednorazowe. Nowość zastępuje nowość, zmiana, tymczasowość i przyspieszenie – to cechy naszej cywilizacji. Główną rolę odgrywa rozwój środków komunikacji oraz rozwój technologii zbierania, gromadzenia i pozyskiwania informacji.

Norman Macrae, wydawca brytyjskiego „The Economist”, przewidywał w 1972 roku: *Wygłąda na to, że otwiera się przed nami perspektywa wkrócenia w wiek, w którym każdy niedojda siedzący przy terminalu komputerowym w swoim biurze, laboratorium, bibliotece, a nawet we własnym domu, będzie mógł przekopać niewyobrażalne góry informacji zawartych w komputerowych bazach danych, dysponując możliwościami obliczeniowymi tysiącokrotnie przekraczającymi to, co osiągalne było kiedykolwiek dla jakiegokolwiek mózgu ludzkiego, nie wyłączając samego Einsteina* (Macrae, 1972). Wizja Macrae’a spełnia się obecnie. Miliony niedojdów siedzą przed swoimi komputerami, dysponując potencjałem informacji wystarczającym do „pogrzebienia” każdego Einsteina. Lecz era współczesna, często nazywana wiekiem informacji, nigdy nie bywa nazywana wiekiem wiedzy, gdyż informacja (jak wiadomo) nie przekłada się bezpośrednio na wiedzę. Informację musimy najpierw przetworzyć – dotrzeć do niej, przyswoić, zrozumieć, scalić ją z informacjami już posiadanymi i utrzymać. A ten proces kojarzymy jednak z nauką.

Co to wszystko ma wspólnego z Jurkiem Lewczyńskim?

Powyższych kilka zdań jest terazniejszą próbą prologu, do tego, by odkryć jeszcze raz, trochę w innym wymiarze – *Na styku czasów* właśnie – historię Jego czasu i Jego twórczości. Historię, którą w tak fantastyczny i dogłębnie przejmujący sposób opisał Wojciech Nowicki w swojej książce pt.: *Odbicie*, w rozdziale poświęconym Lewczyńskiemu, a zatytułowanym krótko: *jl*.

Kto nie przestudiował tego tekstu, ten nie przyswoi, nie zrozumie, nie scali z informacjami już posiadanymi i nie utrzyma wiedzy o Lewczyńskim. Powiem więcej, nie będzie miał szansy poszerzyć znacznie, a nawet odkryć na nowo (dzięki „jl”) własnego patrzenia na fotografię.

Zdzisław SŁOMSKI

NA STYKU FOTOGRAFII

Ludzie pojawiają się i przemijają.

Mamy wielkie szczęście, jeśli trafiamy na takich, którzy oświetlają nam drogę, którzy stają się latarnią, choć przez chwilę.

Są tacy, którzy pozostają w nas na zawsze. Przez to, jacy byli i co nam ofiarowali.

Światło, cień, światło, cień – fotografia.

Czy można opisać człowieka w kilku zdaniach?

Starszym Panem był Jurek Lewczyński - w ostatnich latach swojego życia – jedynie z daty urodzenia.

Wspomnienia pojawiają się i przemijają. Dziesiątki zdjęć, obrazów, słów i gestów.

Energia, którą od zawsze emanował była młodzieńcza, wciąż nas zaskakująca, zaczepna i poszukująca.

Zachowując świeżość spojrzenia, radość poszukiwania, odnajdywania, Jerzy wciąż był zaskoczony Światem.

Był jak odkrywca skarbów, jak poszukiwacz.

Robił zdjęcia, które były ciężkie od znaczeń, a czasem zaskakująco świeże i dowcipne.

Zbierał fotografie, podnosił je z podłogi. To co znalazł – transponował w inną przestrzeń, dawał im następne życie.

Siał fotografie, przychodząc na spotkania związkowe, żeby nam je pokazywać.

Żeby opowiadać nam o tym, co powinniśmy zobaczyć.

Przynosił wycinki z gazet, katalogi wystaw, zaproszenia, informacje, słowa o fotografii.

Dzielił się nimi jak jedzeniem.

To był jakiś rodzaj południowej, środowej liturgii w katowickim ZPAF, przy ulicy Warszawskiej 5.

Żeby otwierać okna i drzwi na świat.

Żeby otwierać okna i drzwi na fotografię.

Żeby otwierać okna i drzwi na myślenie.

Zadawał pytania.

Dziwił się.

Był nieoczywisty.

Na styku czasów, pomiędzy jednym życiem, a drugim, pomiędzy jednym, a kolejnym obrazem – Jerzy Lewczyński.

Katarzyna ŁATA

ART EKO 32, Zwierzyniec

Podobno, jak można przeczytać w wielu doniesieniach prasowych, w sztuce wszystko już było, a to co dziś powstaje jest powtórzeniem niegdysiejszych dzieł. Czy aby na pewno? Jest prawdą, że w potoku nieustannie płynących ku nam utworów daje się zaobserwować prace, które coś przypominają, mają wyraźne powiązania z tym co już kiedyś się widziało. Czasem będzie to wręcz plagiat, czasem pastisz, czasem wyraźne inspirowanie się wzorem płynącym z historii, a czasem bezwiedne nawiązanie do dzieła zobaczonego przypadkiem, bez specjalnego zwrócenia nań uwagi, ale zakotwiczonego w zakamarkach podświadomości i wydostającego się z niej w postaci własnej pracy.

W zglobalizowanym świecie ilość utworów docierających do aktywnych ludzi jest niepoliczalna. Wydostają się z najróżniejszych mediów, kanały przesyłu są wszędzie. Proste, podręczne urządzenia, niemal nigdy nie wyłączane, ślą obrazy, słowa i dźwięki nieustannie. Nawet jak nie zwracamy na nie uwagi. Coś z tej masy w nas osiada i staje się podpowiedzią lub inspiracją. Sztuka wydaje się być jedynie dodatkiem do naszej codzienności, czasem atrakcyjnym, czasem pięknym, czasem drażniącym a czasem denerwującym. To zupełnie naturalne reakcje na nią, bo jest specyficznym sposobem ukazywania współczesności – nie wprost, nie oczywiście, nie precyzyjnie – to należy do dziennikarzy i dokumentalistów. Sztuka przymusza do pewnego wysiłku intelektualnego, stara się wciągnąć odbiorcę w możliwie pełne „przetrawienie” utworu, ale przede wszystkim stawia pytania o to co jest współczesnością, jakie są jej wyznaczniki, dokąd prowadzi, jaki będzie jej następny krok. Ale sztuka ma świadomość istnienia historii, i tego że to co jest dziś ma swoje osadzenie w tym co było wczoraj, przedwczoraj i jeszcze dawniej. Sztuka ma też swoich przewodników, swoich guru, którzy pozostają wzorami i punktami odniesienia dla kolejnych pokoleń. W każdej dziedzinie pojawiają się mocne jednostki, nie zawsze są to klasycy przywódcy, choć i tacy się zdarzają. Najczęściej to szczególnie przewodnicy mający odwagę otwierać szczelnie zamknięte drzwi prowadzące do nowego, do poznania i zrozumienia tego co właśnie nadchodzi. Wprowadzają do obiegu nowe znaki współczesności, wynikające z ich analizy tego co najbardziej aktualne teraz i tego co jest dopiero przed nami w technologiach, życiu społecznym i szeroko rozumianej kulturze. Nie każdy ma dar odczytywania tego co właśnie przychodzi, nie każdy potrafi połączyć elementy należące do różnych obszarów wpływających na współczesność i w oparciu o nie zaproponować nowe sposoby opisywania świata i współtworzącego go człowieka, zmieniających się razem w coraz bardziej szalonym tempie.

W świętokrzyskim środowisku Związku Polskich Artystów Fotografików pojawiła się jakiś czas temu inicjatywa przypomnienia tych, którzy przez lata byli takimi przewodnikami przez pokręcone labirynty współczesności. To przypomnienie ma zdecydowanie praktyczny charakter – przez spotkanie plenerowe do wystawy, wędrującej przez galerie w kilku miastach polskich. Ostatni plener miał swoje zakotwiczenie w Zwierzyncu na Lubelszczyźnie, a twórcą do którego się odwołało był Jerzy Lewczyński, wręcz pomnikowa postać fotografii polskiej. Przełamywał wiele barier i otwierał nowe drogi. Miał odwagę zanegować wiele nurtów obowiązujących na początku drugiej połowy XX wieku, bardzo tradycyjnych i nie mających nic wspólnego z bieżącym czasem. Był zwolennikiem swobodnego, subiektywnego wypowiedziania się poprzez fotografię. Idealna postać jako punkt odniesienia dla uczestników pleneru i wystawy. Celem nie było rzecz jasna ściganie się z mistrzem, ani kroczenie jego śladami. W twórczości Jerzego Lewczyńskiego jest wiele podpowiedzi jak interpretować współczesność, tą dzisiejszą, najnowszą, ze smartfonami, samochodami elektrycznymi i najróżniejszymi, rywalizującymi ze sobą ideologiami i nurtami życia społecznego. I jaką rolę pełni człowiek w świecie technicyzowanym, przeideologizowanym i zglobalizowanym. Trzeba mieć Jego odwagę nie powtarzania po nikim, nie oglądania się na aktualne mody i opinie innych lecz sięgania w głąb siebie, by mówić własnymi, autorskimi obrazami o tym co dla nas ze współczesności jest ważne.

Patrząc na wystawę będącą pokłosiem pleneru widać, że opiekuńczy duch Jerzego Lewczyńskiego towarzyszył autorom i przy fotografowaniu, i przy przygotowaniu końcowym prac do ekspozycji. Jedni są bliżej sposobu opowiadania mistrza, zarówno jeśli chodzi o temat, jak i nadaną mu formę. Inni płyną swobodnie swoim nurtem, bardzo luźno nawiązując do twórczości Lewczyńskiego. Wyraźnie widać, że każdy z autorów opowiada poprzez siebie. Stąd wystawa, jako całość, przyciąga oko widza zmieniającymi się tematami oraz intrygującym opracowaniem warsztatowym i nakłania do własnych refleksji na temat jaka jest współczesność, ta tu i teraz ale i do tego byśmy nie zapominali o historii, której mocne ślady daje się zauważyć na wielu fotografiach, bo dobro ciągle walczy ze złem, a piękno z brzydotą.

Andrzej ZYGMUNTOWICZ















„Czart z Babiej Doliny”



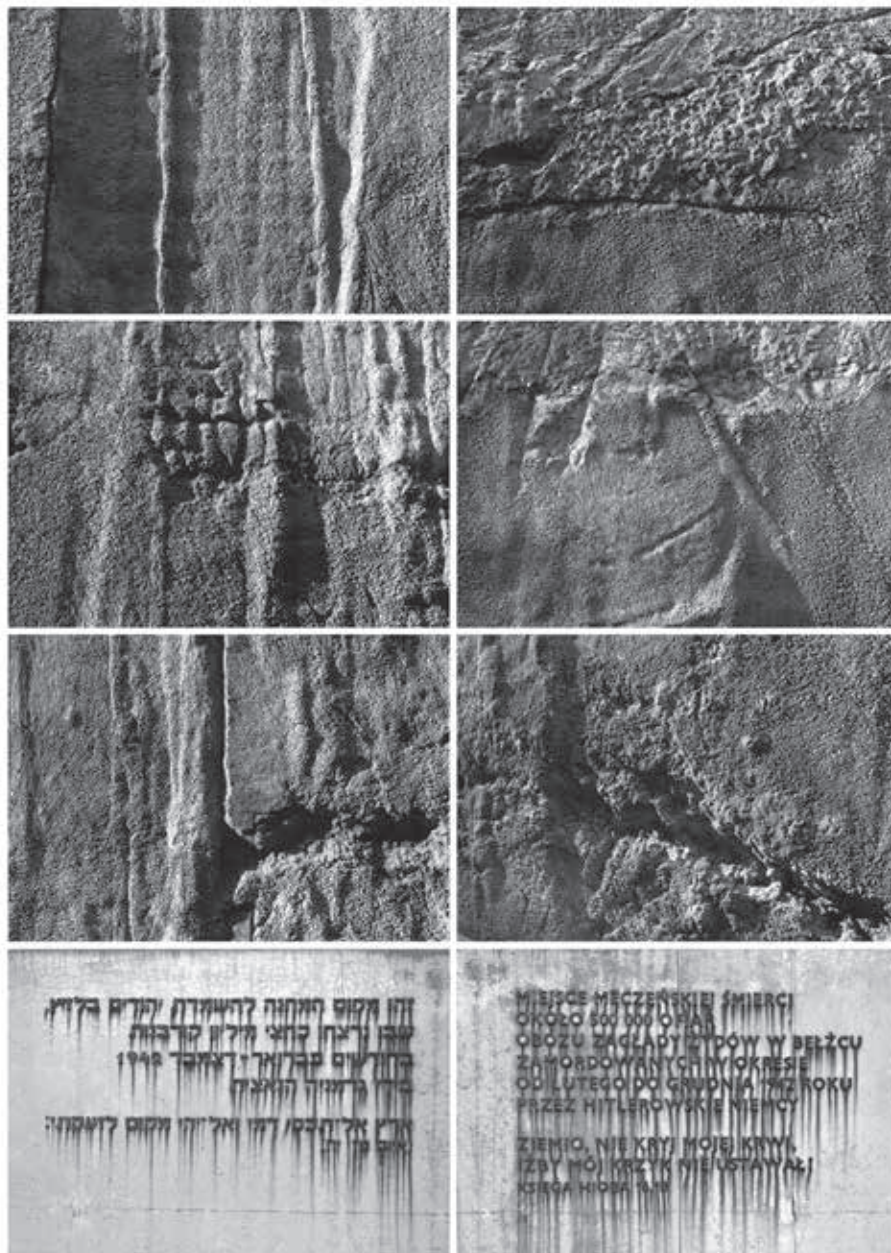
„Duszek z Czarowego Pola”







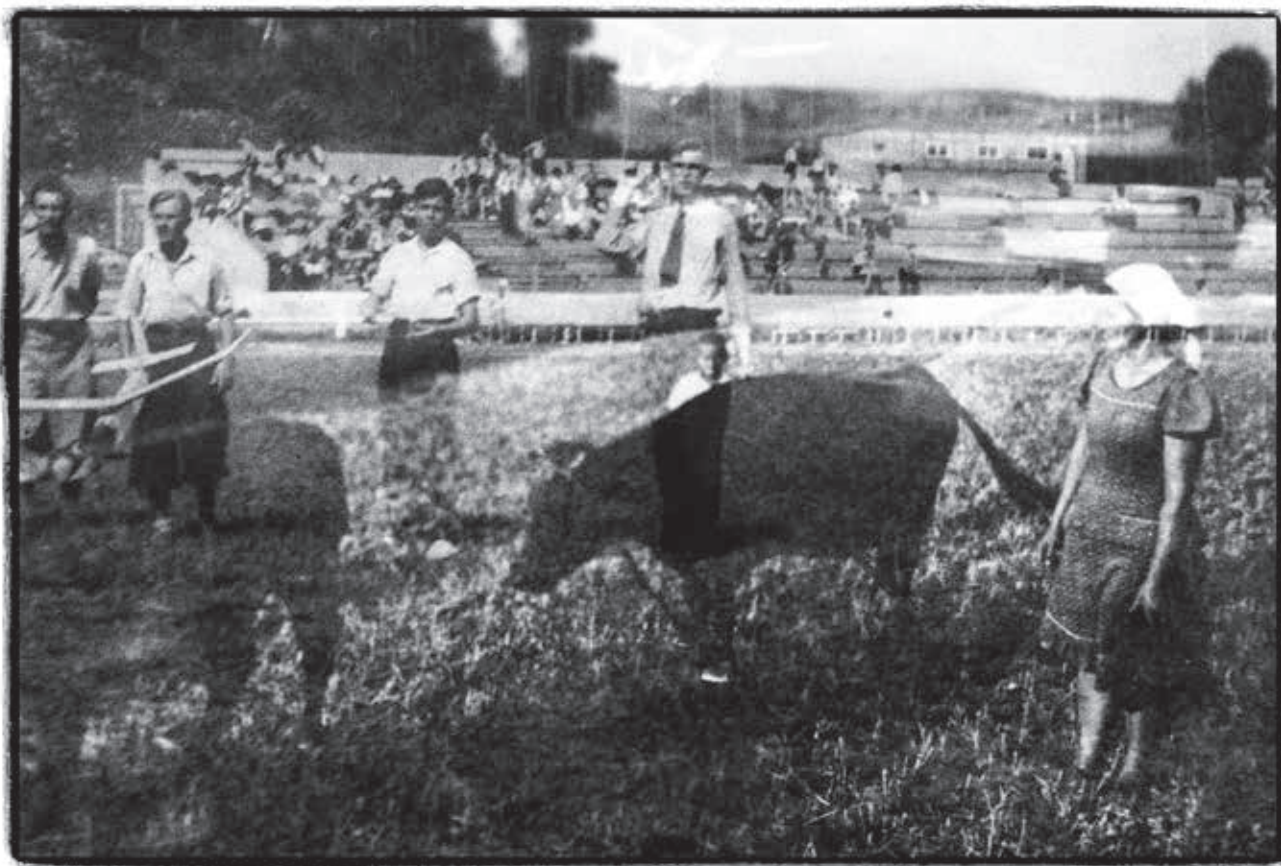








„Odpady Ludzkiej Obecności - 1”



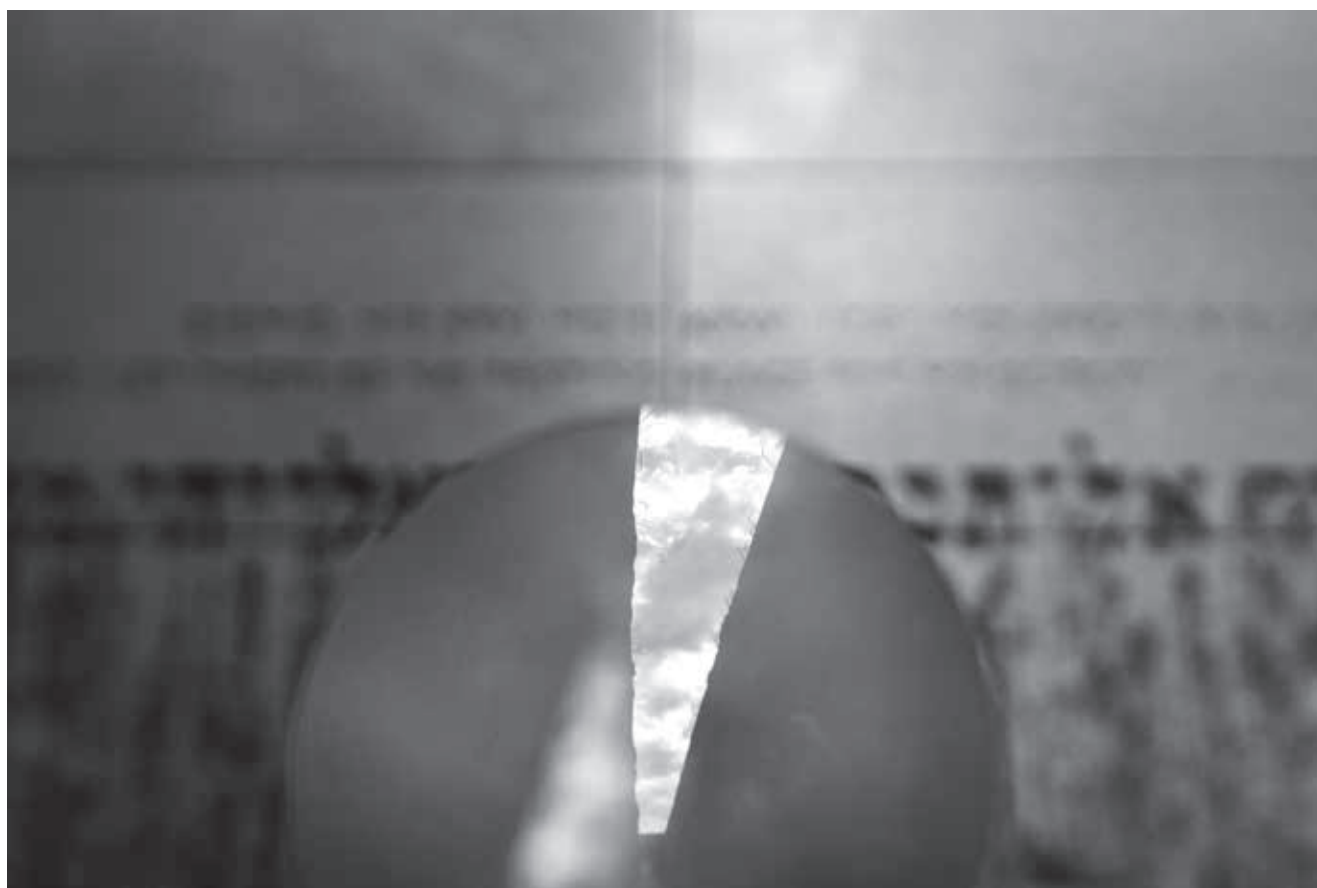
„Odpady Ludzkiej Obecności - 3”







„Pomiędzy 1”



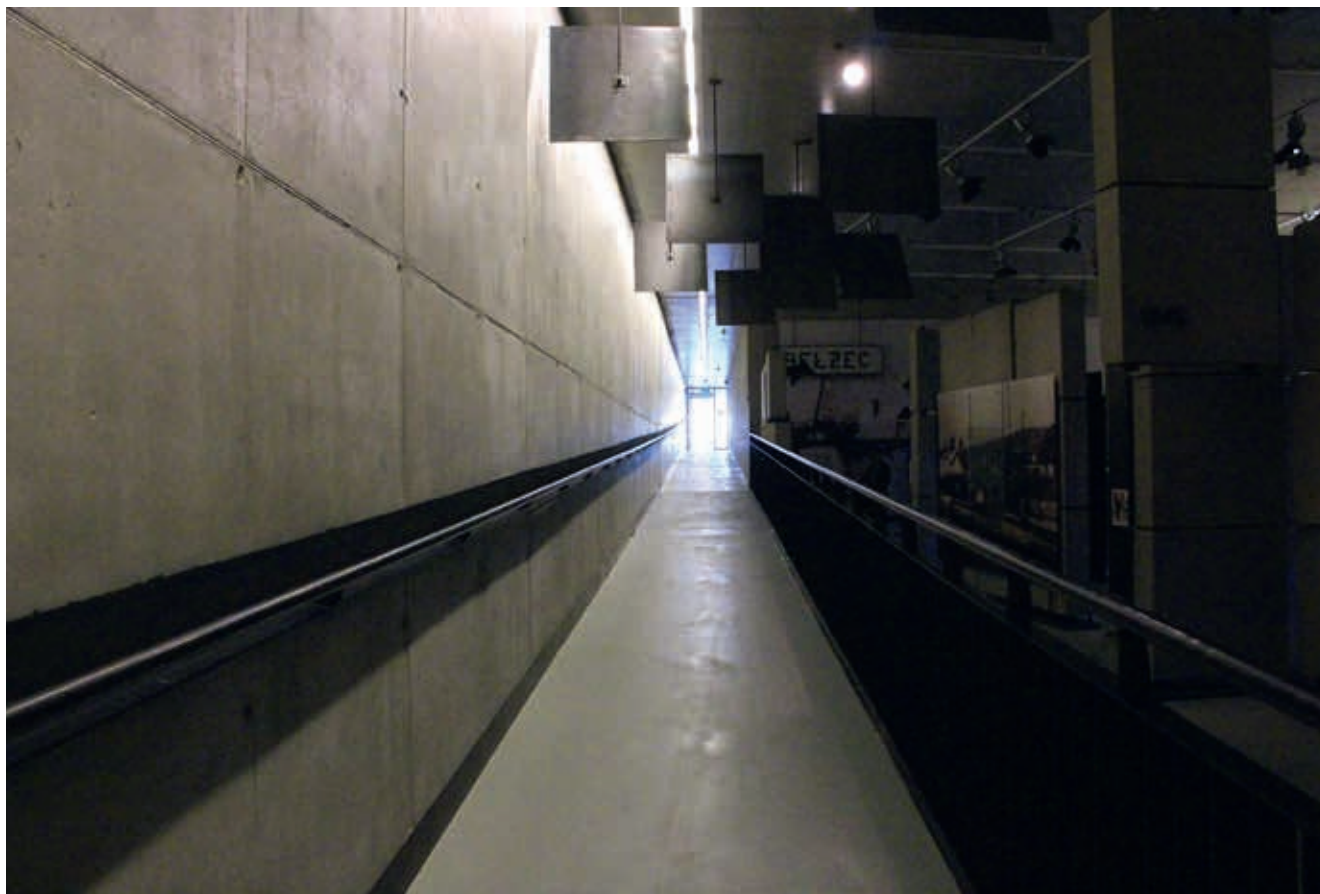
„Pomiędzy 2”











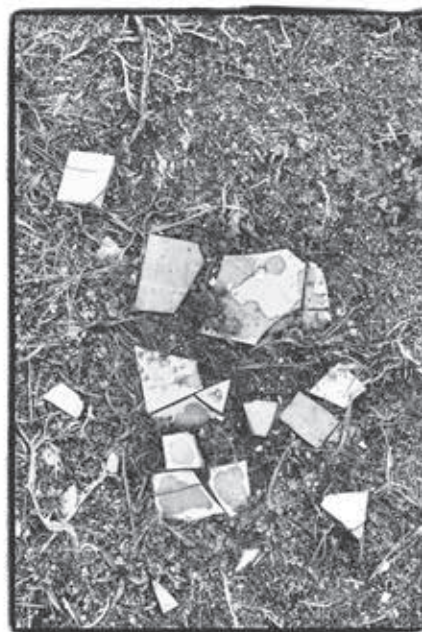
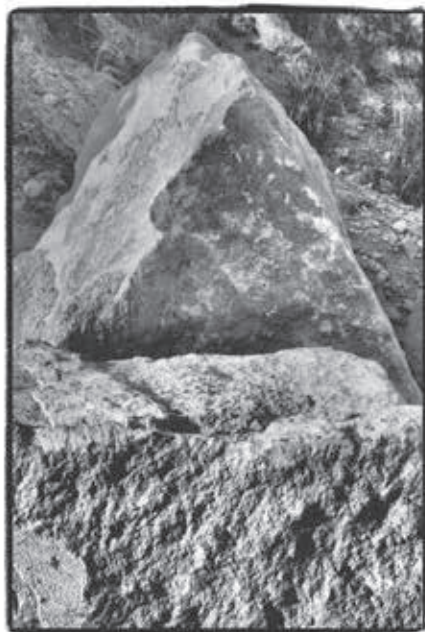
„Krzyk – Bełżec”



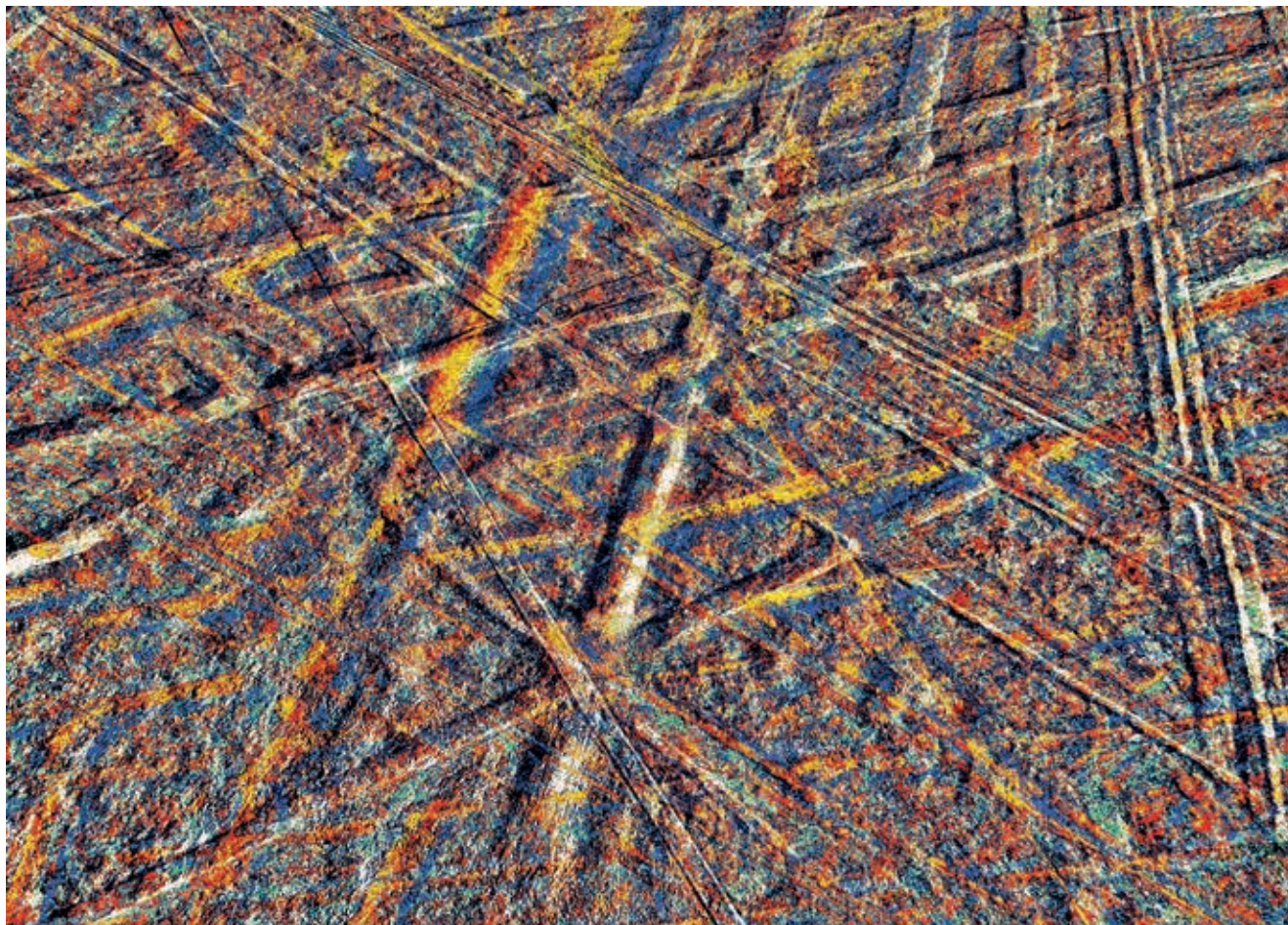
„Krzyk - Bełżec”



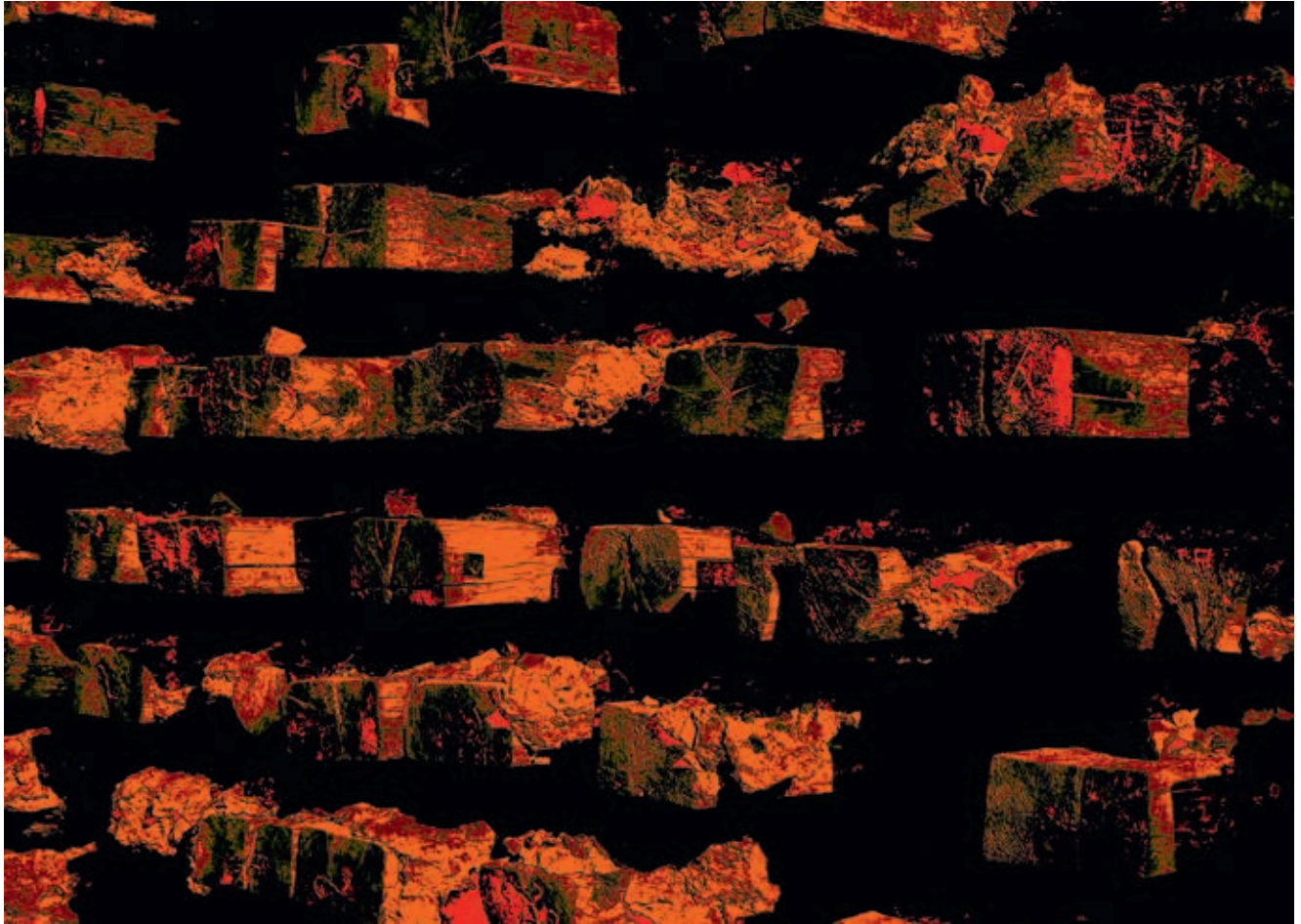
Jeremu Lewczyńskiemu...
"Zdjęcia zrobione w oknie" Przemysław Kułaga



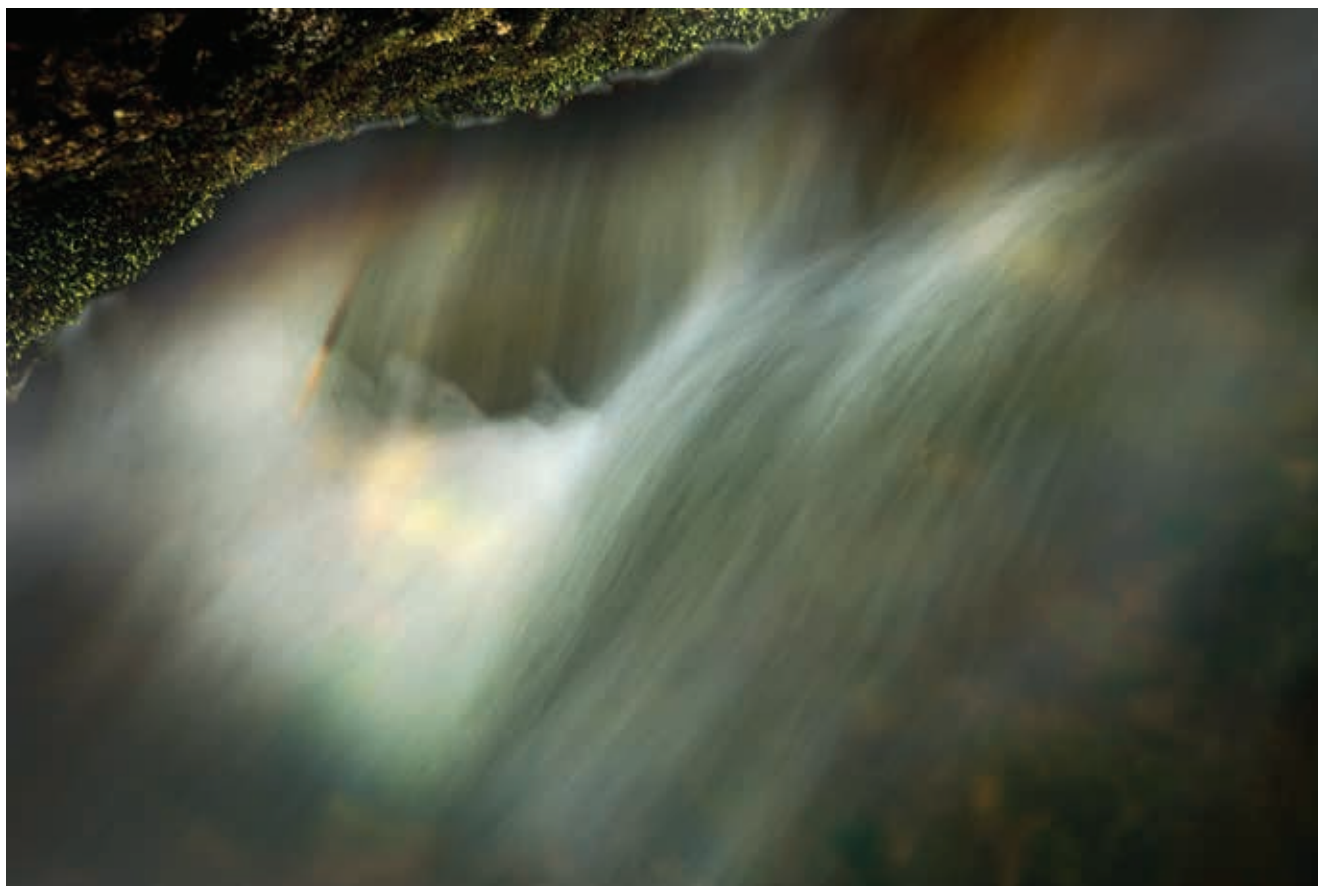
„Na styku czasów”



„Bełżec - 1”



„Bełżec - 2”



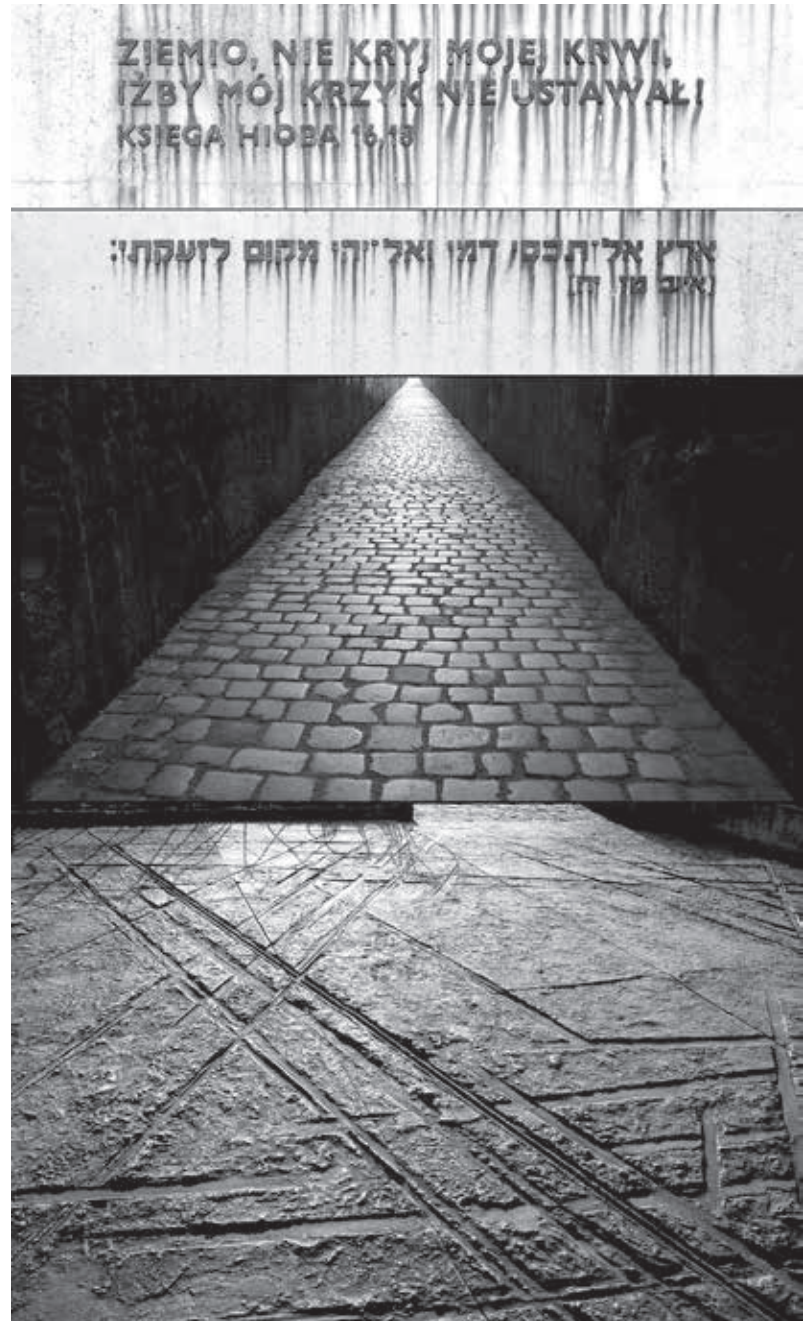
„Przemijanie 1”



„Przemijanie 2”



z cyklu „Obóz zagłady w Bełżcu 1”



z cyklu „Obóz zagłady w Bełżcu 2”



„Jesienny poranek”



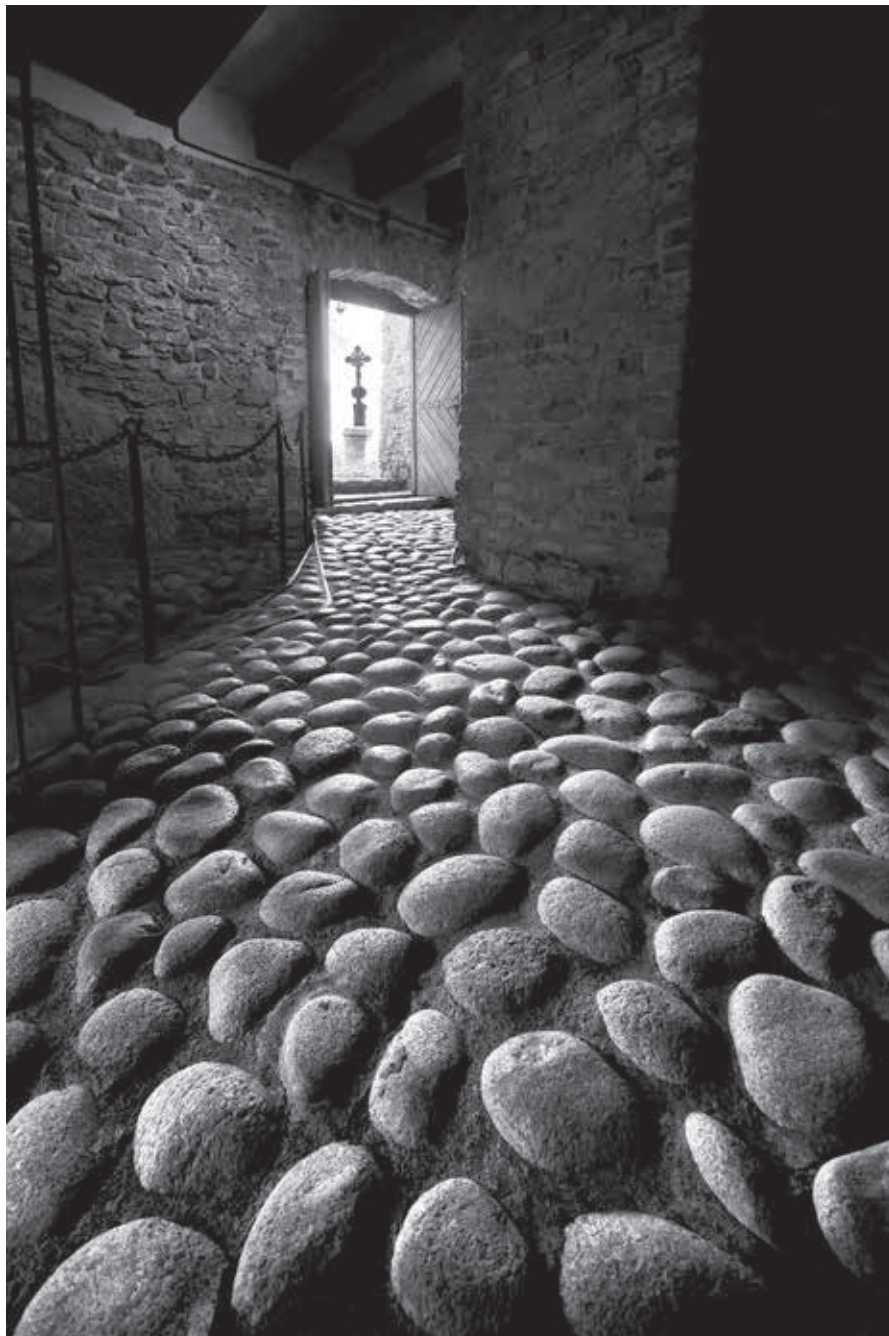
„Roztoczańska jesień”



„Na styku kultur”



„Stare i nowe”







„Ikony przeszłości 1”



„Ikony przeszłości 2”



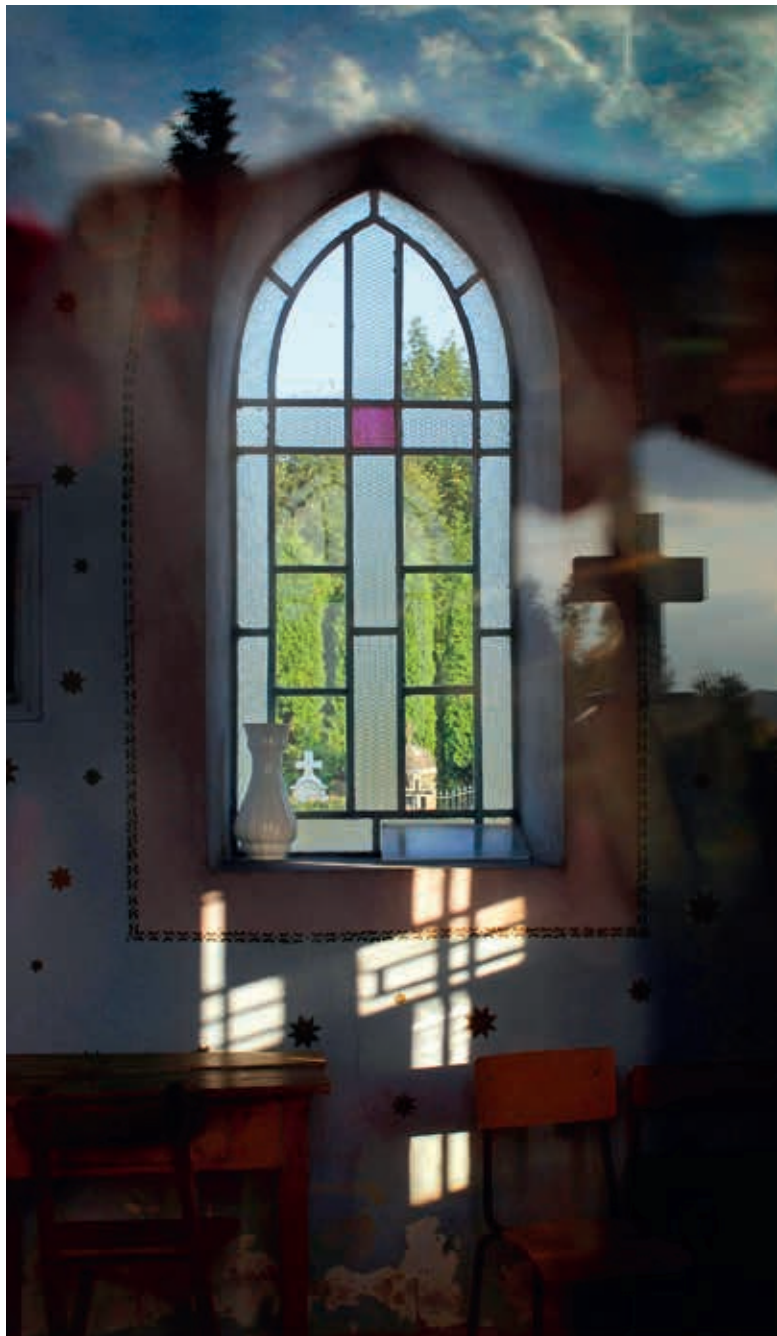




„Chutor Gorajec. Portret z babcją w tle”



„Granice pamięci”











„ZAMOŚĆ 1”



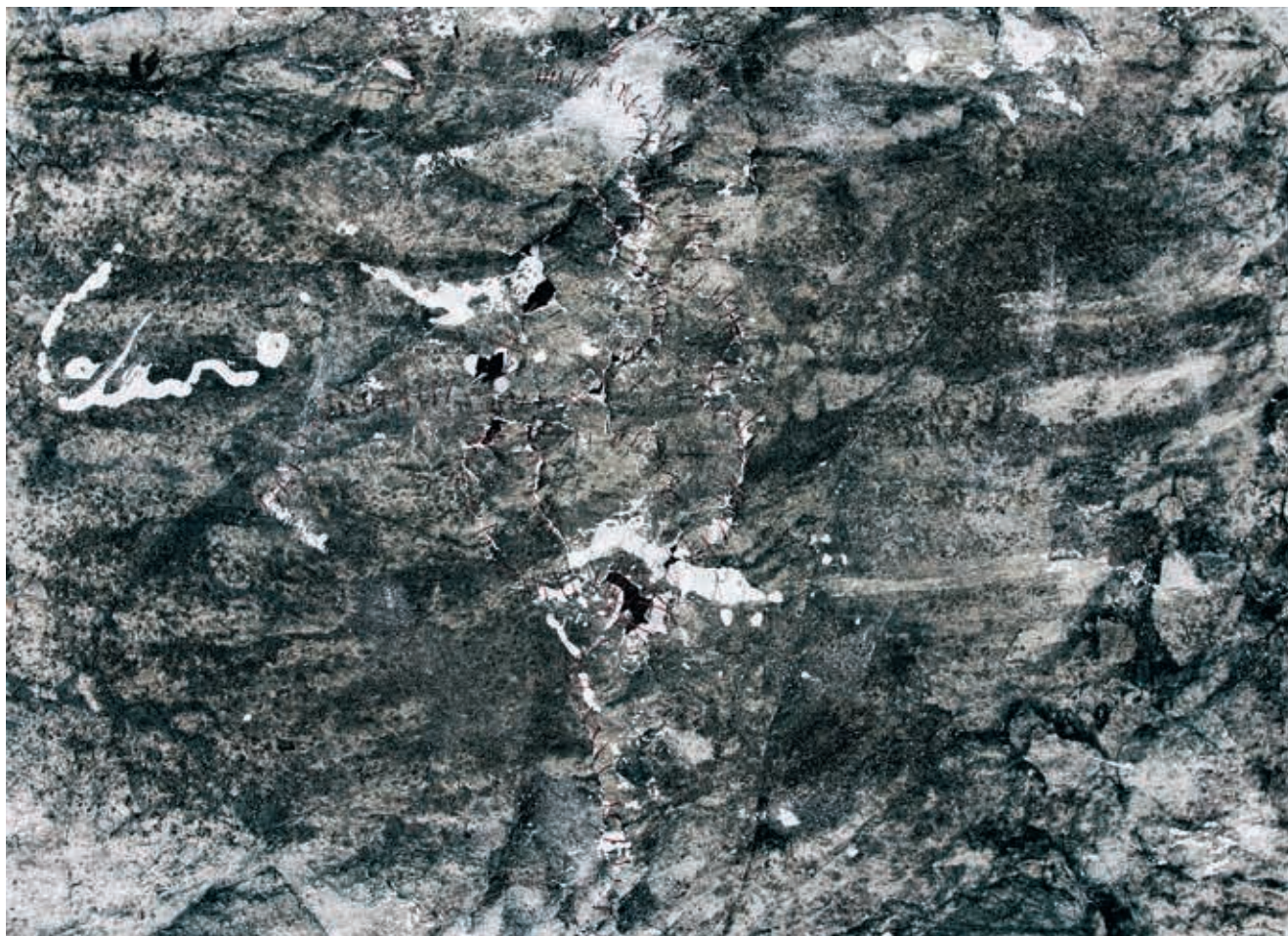
„ZAMOŚĆ 2”



„ZAMOŚĆ 1”



„ZAMOŚĆ 2”



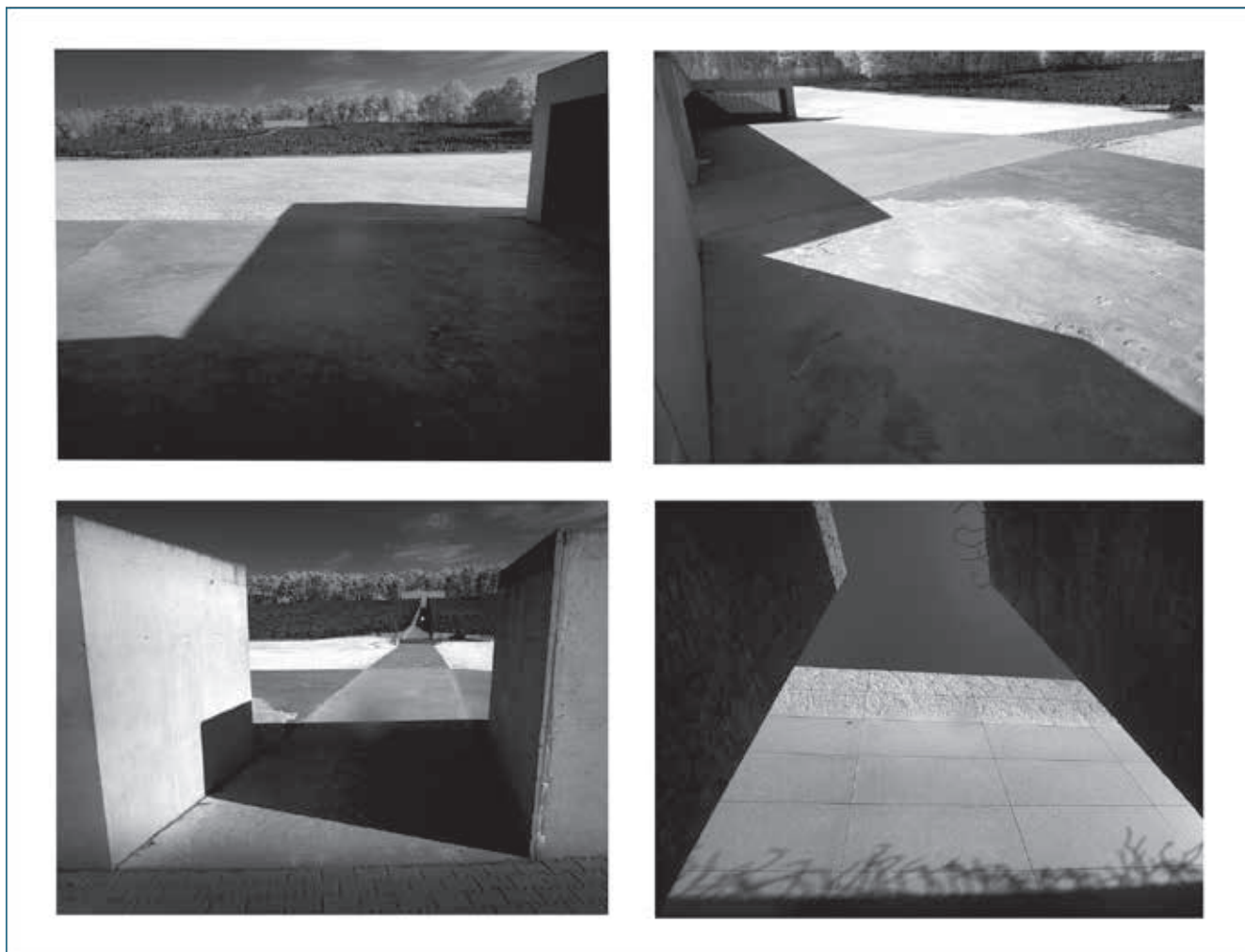
„Blizny 1”



„Blizny 2”







„Bełżec”



„Kapliczki”







„Kniazie, ruiny cerkwi”



„Kowalówka, dzwonnica”



**Katalog wydano dzięki wsparciu
Funduszu Popierania Twórczości
Stowarzyszenia Autorów ZAiKS**



**Związek Polskich Artystów Fotografików
Okręg Świętokrzyski**
ul. ks. Piotra Ściegiennego 2, 25-033 Kielce
www.zpaf-kielce.pl, e-mail: os@zpaf-kielce.pl



Centrum idei „Ku Demokracji”
ul. Rycerska 3, 97-300 Piotrków Trybunalski
e-mail: biuro@cikd.pl, tel. +48 44 645 92 45



**Wojewódzki Dom Kultury
im. Józefa Piłsudskiego**
ul. ks. Piotra Ściegiennego 2, 25-033 Kielce
skr. poczt. nr 5
e-mail: wdk@wdk-kielce.pl
tel.: +48 41 365 51 00



Galeria „Stylowy”, Centrum Kultury Filmowej
22-400 Zamość, ul. Odrodzenia 9
tel./fax +84 639 23 13
e-mail: ckf@stylowy.net



GALERIA Atelier
22-100 Chełm, ul. Lwowska 24
tel.: +48 825642205
e-mail: karczmarskiryszard@gmail.com



Muzeum Fotografii
23-300 Janów Lubelski, ul. Zamoyskiego 20
tel.: +48 602 746 166
e-mail: muzeum-fotografii@wp.pl

Komisarz pleneru i kurator wystawy:
Andrzej Borys

Założenia programowe pleneru:
Zdzisław Słomski

Wydawca:
ZPAF OŚ w Kielcach, PSEP w Kielcach

**Opracowanie merytoryczne
i redakcja katalogu:**
Waldemar Kozub

Teksty:
Katarzyna Łata, Andrzej Zygmuntowicz,
Zdzisław Słomski

Projekt, skład, przygotowanie do druku:
Karolina Urbańska - 300 dpi plus

Druk:
Oficyna Poligraficzna APLA
Nakład 300 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone
ISBN 978-83-63958-24-4

Kielce 2020



ZWIĄZEK POLSKICH
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
OKRĘG ŚWIĘTOKRZYSKI

ISBN 978-83-63958-24-4